

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

Erazm Wojciech
Felcyn - Synthesis

▶ Str. 8



SPORT W SZKOLE

z **Energą**

▶ Str. 11



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 572 | 10.05.2019 r. ISSN 2544-2864

Dokąd leci MEVO? Czy tam gdzie OLT Express?

Felieton Małgorzaty Tarasiewicz

▶ Str. 2

Sellin o ekscesie Grzelaka: Proszę się douczyć, odwiedzić Piaśnicę

Piotr Grzelak, zastępca prezydenta Gdańska zastępujący prezydent Aleksandrę Dulciewicz pod pomnikiem "Tym co za polskość Gdańska" podczas uroczystości upamiętniających 74. rocznicę zakończenia II wojny światowej, ujawnił autorską wersję przyczyn jej wybuchu.

▶ Str. 2

Kształt Europy i mity gdańskie

Z prof. nauk med. Piotrem Czauderną, członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencji RP, prezydentem Sekcji Chirurgii Dziecięcej Europejskiej Unii Specjalistów Medycznych, rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Muzyka świata zagościła na Pomorzu

Gdańsk już po raz dziewiąty zamienił się w stolicę muzyki world, fado, luzofońskiej i jazzu. Gdańsk LOTOS Siesta Festival rozpoczął się 25 kwietnia. Podczas 4 dni odbyło się aż 10 klimatycznych koncertów. Artyści wystąpili w Filharmonii Bałtyckiej, Starym Maneżu i Klubie Parlament. Już po raz ósmy Grupa LOTOS była sponsorem wydarzenia, w tym drugi raz jako sponsor tytularny.

▶ Str. 5

Obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej wokół cierpienia i walki

1 września 2019 roku przypada 80. rocznica wybuchu II Wojny Światowej. O wydarzeniach zaplanowanych w ramach obchodów 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej poinformowali Jarosław Sellin – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz dr Karol Nawrocki – Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, pełnomocnik ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do spraw obchodów tej rocznicy.

▶ Str. 10

Sezon jeszcze trwa... PUCHAR JEST NASZ!

▶ Str. 10

Jak maj to „Wiosna w ogrodzie”



Połowa maja oznacza, że ścieżki miłośników prac ogrodowych prowadzą do Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk. W dniach 17-19 maja odbędzie się 17 Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem WIOSNA W OGRODZIE.

▶ Str. 4



Akapit wydawcy

transzeje sypiając dorywczo w stodole. Nie wróciła z walizką pie-

na swoje drodze politycznego bęcwała rozmiaru Grzelaka. Sto metrów od zbrodni na

Padły w Gdańsku złe słowa przeciwko polskiemu doświadczeniu historii

Rozmiar bęcwała

niędzy jak dziadek pani Adamowicz, co nie wydaje się dziwne.

Ojciec mojej żony, Franciszek, wraz z mamą i siostrą spędził ponad dwa lata na koloniach w obozie rozrywkowym w Potulicach. Siostra nie przeżyła zajęć kulturalno-oświatowych, teścia tłuczono w celach wychowawczych po piętach tak że popękały mu rzepki.

Z tym spadkiem uszedł z życiem kulawym krokiem. Szczęściem nie spotkał

11.letniej Erwinie i polskich pocztowcach bredzić coś o złym słowie Polaków można tylko z partyjnego wyrachowania podyktowanego partyturą Tuska.

W takiej perspektywie słowa wykonawców mordu sądowego na polskich pocztowcach, oskarżyciela Hansa Giesecke i sędziego Kurta Bode, to po prostu zwyczajna mowa miłości.

Jej dzisiejszym heroldem jest pełnomocnik pani Dulciewicz.

Marek Formela
PS. "Dobre słowa" Grzelaka doznały jakiegoś cenzonego urazu na stronach wydziału propagandy gdańskiego magistratu, choć wydawałoby się, że utrzymywane z pieniędzy miejskich portal słów swojego przełożonego nie powinien nikomu skąpić. Na szczęście Radio Gdańsk przemysłienia Grzelaka opublikowało w całości i bezzwłocznie, podobnie jak TVP 3 Gdańsk. Kolejne manifestacje w sprawie wolności mediów lokować należy przy budynku gdańskiej administracji.

F(ig)raszka

Z magistratu docierają dziwne głosy
Zwrot w historii wieszczki Orly i Herosy
Czy wódcze miasta taką dziwną kastą?
Marzy im się w Gdańsku Wolne Miasto?
Przypominam wszystkim - to już było
Bardzo dużo strasznych rzeczy się zdarzyło...
Na pstrym koniu mówią jeździ łaska pańska
Ja pochodzę dumnie z miasta Gdańska

Liczba**50 zł**

tyle 20 lat temu kosztował 1 numer "Gazety Wyborczej"

1413 zł

catering na posiedzenie radnych Sopotu i Gdańska w Ergo Arenie

19,6 tys. zł

koszt bankietu wydanego przez miasto Gdańsk z okazji nagród Splendor Gedanensis

Cytat tygodnia

- Jeśli chodzi o linię obrony Marcina i Katarzyny P., to na żadnym etapie rozpatrywania sprawy Amber Gold nie było widać jakiegokolwiek skruchy(...) Ta afera nie dotyczy tylko oszczędności milionów Polaków. Po niej każdy obywatel mógł się zastanowić, czy żyje w państwie prawa - **Jarosław KRAJEWSKI**, wiceprzewodniczący sejmowej komisji ds. Amber Gold w rozmowie z red. **Piotrem Kubiakiem**.

- Nie oszukujmy się, w zespole Piotra Stokowca nie ma plejady gwiazd. Są to zawodnicy, którzy dobrze grają w piłkę, ale w każdym meczu muszą swoje wybiegać i wywalczyć. Przy tym składzie za osiągnięte wyniki trenerowi biało-zielonych należy się duży szacunek - **Radosław MICHAŁSKI**, prezes Pomorskiego OZPN w rozmowie z red. **Włodzimierzem Machnikowskim**.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Dokąd leci MEVO? Czy tam gdzie OLT Express?



Patrzmy na zdjęcie z 26 marca 2019 roku. Prezydent trójmiejskich miast: Karnowski, Dulkiwicz, Szczurek w asyście innych samorządowców triumfalnie jadą po Placu Kuracyjnym w Sopocie dosiadając elektrycznych rowerów MEVO. Tego dnia mija już wiele tygodni od chwili gdy rowery miejskie MEVO zgodnie z umową miały rozpocząć działalność.

Cierpliwość mieszkańców jest już mocno nadwyrężona. Od dawna czekali na rower miejski, a termin uruchomienia MEVO był od miesięcy odsuwany. Jednak zamiast upomnienia, dzień po mocno opóźnionym rozpoczęciu działalności, MEVO otrzymuje "Pomorskie Sztormy", prestiżową nagrodę Gazety Wyborczej i Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego. Za najciekawszą inwestycję w infrastrukturę, finansowaną z funduszy unijnych. Skąd ta feta? Nie wiadomo. Sztormy powinny być może zostać przyznane po roku, kiedy system się sprawdzi. Skąd ten pośpiech? Nie wiadomo.

Cofnijmy się o parę lat. Jest 24 kwietnia 2012 roku. Czytamy w Gazecie Wybor-

czej: "Linia OLT Express szturmem zdobywa polskie niebo. Wczoraj przewoźnik ogłosił, że od końca października uruchomi połączenia z Warszawy do 17 europejskich miast. (...) Oferuje bardzo atrakcyjne ceny: od 99 zł za lot, a dla studentów i seniorów nawet od 50 zł." (Leszek Baj, http://wyborcza.pl/1,155287,11599698,Ofensywa_OLT_Express_Czy_tanie_latanie_moze_sie_oplacic_.html). Samorządowcy w Gdańsku są zachwyceni nowymi liniami lotniczymi, nie brak pochwał i objawów zadowolenia. Do historii przeszło nagranie na którym prezydent Gdańska w asyście innych samorządowców i wpływowych postaci Trójmiasta, w obecności Lecha Wałęsy, który przecina czerwoną wstęgę, ciągnie samolot OLT inaugurując w ten sposób działalność linii będących własnością Amber Gold.

Czy zamiast przedwczesnych zachwytów i bezkrytycznych relacji mieszkańcy pomorskiej metropolii nie powinni otrzymać rzetelnych informacji o tym, że po latach być może powtarza się scenariusz niczym nieusprawiedliwionego zachwytu nad przedsięwzięciem, które o ile natychmiast nie zostaną przedsięwzięte nadzwyczajne środki naprawcze, może okazać się porażką. Tomasz Larczyński, ze Stowarzyszenia Lepsi Gdansk, zastanawia się "jakim cudem w ogóle dopuszczono do udziału w przetargu ofertę tak rażąco niską, siedmiokrotnie niższą od zakładanej w specyfikacji, złożoną przez spółkę posługującą się znaną marką, ale w istocie będącą spółką z o.o. o prawie zerowym kapitale zakładowym?" Czy to nie domaga się dokładnego

wyjaśnienia? (Spółka Nextbike Tricity jest własnością Nextbike Polska, która z kolei tworzy konsorcjum wraz z Nextbike GmbH z siedzibą w Lipsku i MIFA Mitteldeutsche Fahrradwerke AG.)

Winę za niewygodny, źle zaplanowany system ponosi jednak nie tylko Nextbike, ale również decydenci w miastach metropolii, którzy potraktowali MEVO jako działanie PR-owe, a nie podjęli rzetelnych starań aby sprawdzić czy projekt jest możliwy do wprowadzenia w życie. Lokalne władze od lat nie były w stanie zapewnić sprawnego systemu rowerów miejskich, a na usprawiedliwienie wiceprezydent Sopotu Skwierawski twierdził, że czekamy na rower nowej, czwartej generacji choć wystarczyłby dobrze funkcjonujący rower tradycyjny.

Kto podjął decyzję o wyborze oferty Nextbike w przetargu w 2018 roku? Tomasz Larczyński przytacza następujące fakty: "Była też druga oferta w 100% elektryczna, konsorcjum Egis-Homeport-BikeU. Operator ten zadeklarował prawie dwukrotnie wyższą dotację ogólną (77 milionów wobec 40 milionów NB Tricity), w tym aż pięciokrotnie więcej w segmencie utrzymania (24 wobec 4,7). Prawdopodobnie taka właśnie jest granica rentowności systemu przy takich, a nie innych abonamentach. Albo i jeszcze wyższa."

Spółka NB Tricity ma otrzymać około 40 milionów złotych za zapewnienie mieszkańcom Metropolii sprawnego roweru miejskiego. Otrzymała już 10 milionów. Władze Trójmiasta nie proponują żadnych programów naprawczych, przerywając odpowiedzialność na

Nextbike. Żaden prezydent już nie promuje się jazdą na MEVO. Zapadło dziwne milczenie. Jednak jeśli MEVO odleci w niebyt, tak jak stało się to z OLT Express, to koszty tego "odlotu", zwrotu wielomilionowej dotacji unijnej za niezrealizowany projekt spadną na mieszkańców. Jeszcze jest czas żeby temu próbować zapobiec.

W celu zapewnienia mieszkańcom możliwości korzystania z roweru miejskiego działacze trójmiejskich ruchów miejskich (Stowarzyszenie Lepsi Gdansk, Stowarzyszenie Mieszkańcy dla Sopotu oraz Tomasz Żmuda-Trzebiatowski, były radny miasta Gdyni, w latach 2012-2017 pełnomocnik Prezydenta Gdyni ds. komunikacji rowerowej) zaapelowali do władz samorządowych o zorganizowanie okrągłego stołu, debaty z udziałem ekspertów i praktyków, którzy zaproponują program naprawczy. Stowarzyszenie Mieszkańcy dla Sopotu stwierdziło w oświadczeniu: "Rower miejski jest nam niezbędnie potrzebny więc zastanówmy się wspólnie co zrobić, aby ewentualny upadek MEVO nie spowodował wieloletniej przerwy w funkcjonowaniu systemu rowerów miejskich tak jak to się stało po upadku Roweru Trójmiejskiego. W jak najszerszym terminie należy podjąć działania, które spowodują, że milionowe dotacje unijne nie zostaną przepaszczone, a mieszkańcy będą mogli bez przeszkód korzystać z długo oczekiwanego roweru miejskiego."

Małgorzata Tarasiewicz

Personalia

✓ **Andrzej Stelmasiewicz**, fundator fundacji "Wspólnota Gdańska" szczerze dotowanej przez magistrat, który dołączył do platformy politycznej zamordowanego prezydenta P. Adamowicza i został radnym gdańskim, wydaje się być niezastąpionym uczestnikiem rozmaitych polityk miejskich, do kształtowania których został powołany kolejnymi zarządzeniami prezydenta miasta. Radny Stelmasiewicz zasiada więc w komisji nagrody prezydenta Gdańska w dziedzinie kultury. W innej komisji kształtuje politykę pomnikową Gdańska, wspólnie z radnymi **Łukaszem Bejmem**, **Karolem Ważnym** i **Anną Goleńdzinowską**, trzeba trafić z tej samej dzielnicy politycznej. Jest także zaangażowany w prace komisji, która rekomenduje przydział dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy restauracji zabytkowych obiektów. W tym miłym zajęciu wspiera **Janusza Tarnackiego** i **Grzegorza Sulikowskiego**, **Jacka Jabłońskiego** - urzędników miejskich zajmujących się zabytkami i architekturą. Radny ma też czas na debatowanie w kapitule nagrody teatralnej Gdańska. Ponadto przewodniczy komisji kultury rady miasta Gdańska, ale za to zrezygnował z mandatu w radzie dzielnicy Oliwa. Czyli prawie "wszystko dla Gdańska"...

✓ O tym kto nie zostanie dyrektorem Teatru Miniatura już wiadomo - komisja odrzuciła zgłoszenia **Anny Golc** i **Krzysztofa Andruszkiewicza**, b. szefa SLD w Gdańsku i b. zastępcę dyr. **Konrada Szachnowskiego** w "Minaturze". Nad wyborem spośród 5 zaakceptowanych kandydatów pochyla się: **Barbara Frydrych** - przewodnicząca komisji konkursowej, **Anna Czekanowicz-Drażewska**, **Romuald Pokojski**, **Adam Orzechowski**, **Jarosław Antoniak**, **Mirosław Baran**, **Piotr Kludka**, **Jan Tomaszewicz** oraz **Igor Michalski**. Gremium w tym składzie będzie oceniać propozycje przedłożone przez: **Marka Brandta**, reżysera, dyr. festiwalu kultury żydowskiej "Zbliżenia", **Michała Derlatkę**, reżysera i lalkarza, **Krzysztofa Grabowskiego**, **Jacka Sarnackiego**, reżysera, **Adama Walnego**, reżysera, twórcę Walny-Teatru.

✓ Po sukcesie **Andrzeja Ceynowy**, sympatka polityki społecznej Margaret Thatcher, forsowanego przez **Franciszka Potulskiego** w ostatnich wyborach samorządowych w Gdańsku kandydata SLD na prezydenta miasta, władze Gdańska doceniły bezkosztowo pomysłodawcę tej kandydatury. Prezydent **Aleksandra Dulkiwicza** powołała swoim zarządzeniem b. sekretarza stanu w rządzie **Leszka Millera**, posła SLD 3 kadencji, do komisji zajmującej się harmonizowaniem współpracy działkowców z władzami Gdanska w aspektach estetycznych i urbanistycznych. F. Potulski jest w tej komisji zastępcą dyrektora wydziału **Sławomira Kiszczurno**, jednego z 4 uczestników słynnej eskapady do Madrytu na koszt Saur Neptun Gdansk czyli gdańskich płatników rachunków za wodę i ścieki. Na inne obiecane **Jerzemu Śniegowi** frukta powyborcze, w tym 4 miejsca w radach nadzorczych, na razie nic nie wiadomo. Inna sprawa, że to nie A. Dulkiwicz propozycje takie formułowała...

(99)

Sellin o ekscesie Grzelaka: Proszę się nauczyć, odwiedzić Piaśnicę

Piotr Grzelak, zastępca prezydenta Gdańska zastępujący prezydent **Aleksandrę Dulkiwicza** pod pomnikiem "Tym co za polskość Gdańska" podczas uroczystości upamiętniających 74. rocznicę zakończenia II wojny światowej, ujawnił autorską wersję przyczyn jej wybuchu.

- Co było na początku? Na początku było słowo, złe słowo. Słowo jednego przeciwko drugiemu. I to złe słowo Polaka przeciwko innemu narodowi, Niemca przeciwko innemu narodowi. Europa została tym złym słowem podzielona - perorował polityczny technokrata z pomorskiej hodowli Platformy Obywatelskiej. Perorował w odległości 150 metrów

od budynku Poczty Polskiej, w którym spalono żywcem polskich funkcjonariuszy, 500 metrów od Westerplatte i 250 metrów od Muzeum II Wojny Światowej.

- To efekt kultu "Wolnego Miasta Gdańska" uprawianego od lat przez liberalne władze miasta. Czyli zamazywanie różnicy między sprawcami i ofiarami II wojny. Lepiej się nauczyć, odwiedzić

Stutthof, Piaśnicę - radzi wychowankowi Pawła Adamowicza wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego **Jarosław Sellin**.

I zajrzyć do "Gazety Gdańskiej" z 10 maja 1939 roku. Z niej można dowiedzieć się o najściach policji na polskie rodziny, które dzieci posyłały w Wolnym Mieście Gdańsku do szkół polskich, a też o aresztowaniu obywatela

Zaborowskiego ze Strzepowa, który 30 kwietnia 1939 roku znieważać miał flagę narodowo-socjalistyczną...

Aresztowanie Grzelaka za demencję historyczną poddyktowaną uwielbieniem dla gramatyki politycznej Donalda Tuska byłoby zbędnym kosztem dla podatnika - dymisja zasłużona nagrodą.



17 Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza
połączona z kiermaszem

WIOSNA W OGRODZIE

Pomorskie Hurtowe Centrum
Rolno-Spożywcze S.A.
80-299 Gdańsk
ul. Wodnika 50

17 - 18 - 19 maja 2019

piątek 12.00 - 18.00
sobota i niedziela 10.00 - 18.00



f /wiosnawogrodzie



PATRONAT HONOROWY



JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI
MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI



WOJEWODA POMORSKI
DARIUSZ DRELIŃ



MIECZYSLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY WYSTAWY



MATERIAL HANDLING



Kształt Europy i mity gdańskie

Z prof. nauk med. Piotrem Czauderną, członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP, prezydentem Sekcji Chirurgii Dziecięcej Europejskiej Unii Specjalistów Medycznych, rozmawia Artur S. Górski

- Aksjologiczny wymiar Europy to jej wymiar chrześcijański, tak bynajmniej mogło się wydawać. Zastąpił go jednak z jednej strony laicki, liberalny model pojmowania europejskości, a z drugiej odzywa się narodowy, wręcz nacjonalistyczny, nurt myślenia o autonomicznym regionie, czy państwie. W którą stronę Europa zmierza?

- To, że wymiar chrześcijański współczesnej Europy jest odsuwany na drugi plan pokazuje choćby zamieszanie, wywołane jakiś czas temu, wokół Konstytucji dla Europy (traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy – umowa międzynarodowa podpisana 29 października 2004 w Rzymie, w związku z brakiem ratyfikacji przez wszystkie strony nie weszła w życie – dop. red.). Jej preambuła miała nawiązywać do chrześcijaństwa, które to nawiązanie ostatecznie odrzucono. To było niezwykle symptomatyczne. Mamy bowiem do czynienia z wojną kulturową i wojną ideologiczną. Europa zmieniła kierunek, w którym zmierzała. Próbuje odchodzić od projektu gospodarczego, którym była u swego początku, jeszcze jako Wspólnota Węgla i Stali, w kierunku projektu cywilizacyjno-kulturowego. Ten aspekt gospodarczy i aspekt współpracy politycznej, opartej na bardziej

partnerskich zasadach, wówczas zdecydowanie przeważała. Unia, do której przystępowaliśmy w roku 2004, była bliższa tamtej wizji. Przez ostatnią dekadę Unia zaczęła jednak zmierzać w kierunku projektu ideologiczno-cywilizacyjnego, z którego wieloma aspektami się nie zgadzam jako człowiek, któremu bliskie są wartości chrześcijańskie i konserwatywne.

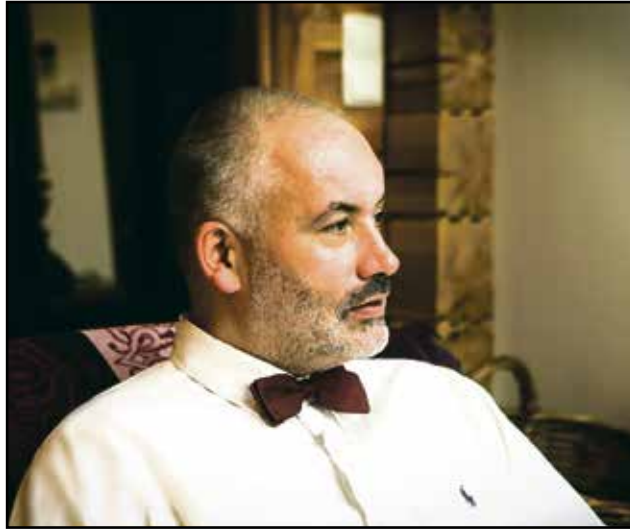
- Mamy więc forsowanie projektów, które mają być ideologią nowej ery?

- Mało tego, one idą wbrew unijnym traktatom akcesyjnym, które podpisywano przecież w odmiennych warunkowaniach. Dzisiaj usiłuje się rozszerzać wpływ Komisji Europejskiej na sfery, które z umów traktatowych były wyłączone, jak choćby sądownictwo w poszczególnych państwach członkowskich. Od trzech lat okazuje się, iż mimo funkcjonowania w krajach Unii bardzo rozmaitych rozwiązań w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości i braku jednolitego powszechnego wzorca, Polsce jednak wystawiane są cenzurki. A przecież w Niemczech, w Luksemburgu, w Finlandii, nie ma krajowych rad sędziowskich, a w innych z kolei nie ma wcale trybunałów konstytucyjnych...

- Zasadą jest jednak zachowanie trójpodziału władzy...

- Tak, ale przecież na wybór i skład instytucji sądowniczych, i to włącznie z Sądem Najwyższym, np. w Niemczech czy we Francji, olbrzymi wpływ mają politycy. Okazało się jednak, że w jednych

nie między cywilizacjami życia a śmierci, starcie między personalizmem, a indywidualizmem, egocentryzmem a altruizmem. Ta rewolta prowadzona jest metodą małych kroków. Tak się dzieje choćby



krajach nie budzi to obiekcji, ale Polsce odmawia się prawa do kształtowania systemu sądownictwa według własnych projektów uzasadniając to oficjalnie we wniosku KE do TSUE, iż źle to wpływa na wizerunek polskiego wymiaru sprawiedliwości (Sic!) A przecież funkcjonowanie naszego sądownictwa nastrocza wielu wątpliwości i Polacy te wątpliwości artykułują od dawna. Występuje, tylko w tym jednym z wielu przykładów, swoisty dualizm.

- Jest to przejaw wojny ideologicznej, starcia cywilizacji?

- Namawiam na spojrzenie na wybory europejskie i na to, co się wokół nas dzieje, jako na zderzenie dwóch kultur. Tę wojnę cywilizacji można określić w ślad za św. Janem Pawłem II jako zderze-

ze związkami partnerskimi, po których pojawia się postulat dopuszczenia małżeństw homoseksualnych, za ich równoprawnością, w ślad za nią zgoda na adopcję dzieci przez pary homoseksualne oraz publiczne finansowanie metody zapłodnienia in vitro dla par homoseksualnych. Przyjęta została strategia odcinania plasterków salami. Jej jawne przywołanie przez wiceprezydenta Warszawy, Pawła Rabejka nie było czymś niespodziewanym.

- Nie powinna dziwić strategiczna jawność zaprezentowana przez zastępcę Rafała Trzaskowskiego?

- Nie, bo tak się zadziało w wielu innych państwach europejskich, m.in. w krajach Beneluksu, w Irlandii, w Niemczech. I nie ma to nic

wspólnego z tolerancją, ale raczej z poszerzaniem krok po kroku zmian kulturowych, doprowadzając do eliminowania z publicznego dyskursu podejścia konserwatywnego, zakładającego, że istnieją tradycja i obiektywna prawda, którą należy próbować odkrywać. Ten sposób myślenia przedstawiany jest jako anachroniczny i wsteczny.

- Stały paradygmat nie istnieje?

- Jest za to pomieszanie pojęć i brak konsekwencji w poglądach. Żyjemy na ruchomych piaskach. Bez fundamentu. W jego miejsce wprowadzono przekonanie, że wszystko jest względne, wszystko staje się kwestią wyboru. Nie ma prawd fundamentalnych, na które można się powołać. Nie ma bowiem prawa naturalnego, jest relatywizm. A prawo jest konstruktem kulturowym, którego dogmatem jest wolność absolutna, oznaczająca w tym przypadku, wyswobodzenie się z systemu norm i nakazów.

- Jak pisał genialny Fiodor Dostojewski „Jeżeli Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone”...

- Co w gruncie rzeczy oznacza, że człowiek staje się niewolnikiem własnych popędów. Fiodor Dostojewski napisał w swoim „Dzienniku pisarza” w roku 1871 jeszcze inne prorocze zdanie: „Zachód utracił Chrystusa i dlatego umiera, tylko dlatego”.

- Zawieszając chrześcijański paradygmat na kołku i takowi wolnomyśliciele zastąpią go innym bożkiem, laickim, pochodami, mauzoleum, chorągwiemi...

- Spójrzmy na rozmaitych idoli, aspirujących do rządów

dusz...

- Tak się dzieje, bo nie mamy autorytetów. Dzisiaj dawne stare autorytety przypominają wraki...

- Jednak w naturze człowieka tkwi potrzeba autorytetu, czy inaczej świętości. Pojawiają się więc świeccy święci. Utrzymując proporcje są nimi, np. księżna Diana, Jurk Owsiak, czy wielu innych. W kulturze masowej funkcjonują, bo kultura wysoka dramatycznie upada. Ten proces zaczął się szczególnie nasilać w wyniku obu wojen światowych. Angielski poeta i konserwatysta Thomas Stearns Eliot widział ów odwrót od kultury greckiej i rzymskiej oraz uważał, że jeżeli Europa zapomni o swych religijnych korzeniach, przestanie też być chrześcijańska, to będzie skazana na rychłą zagładę, nie tylko jako kultura, ale i jako cywilizacja. Ludzie, którzy są zanurzeni w kulturze pozbawionej świadomości swojego trwania i korzeni historycznych, zamykają się w teraźniejszości, co powoduje, że ich doświadczenie jest bardzo ograniczone. Związane jest to bezpośrednio z używaniem prymitywnej rozrywki, która jest w gruncie rzeczy monotonna i nie daje możliwości wykroczenia poza własny czas, skonfrontowania się z innym niż własne doświadczeniem. Dziś kultura Zachodu jest zagrożona. Dostarcza tylko rozrywki. Szczególnie mnie niepokoi zjawisko zmieniania znaczenia słów...

więcej na
wybrzeze24.pl

Jak maj to „Wiosna w ogrodzie”

Połowa maja oznacza, że ścieżki miłośników prac ogrodowych prowadzą do Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk. W dniach 17-19 maja odbędzie się 17 Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem WIOSNA W OGRODZIE.

Zaproszenie do udziału w Wystawie organizatorzy kierują do każdego – zarówno do osób, które lubią i chcą otaczać się pięknym światem roślin, jak i do tych, którzy nie odkryli jeszcze piękna i mocy, jaką skrywają w sobie otaczająca nas zieleń oraz roślinność.

Jak co roku udział w Wystawie wezmą projektanci terenów zielonych oraz doświadczeni ogrodnicy, producenci i handlowcy z całej

Polski. Obecni będą również producenci urozmaiconej oferty artykułów niezbędnych do wyposażania ogrodów, tarasów (np. donice, mebli).

Wystawcy z chęcią udzielą odwiedzającym cennych porad i wskazówek - jak aranżować zieleń w ogrodach, na balkonach oraz jakie rośliny gdzie posadzić, jakie trendy obowiązują obecnie w ogrodniczej branży. Najnowsze trendy i możliwości aranżacji ogrodowych zaprezentują



profesjoniści, którzy na co dzień tworzą piękne tereny zielone.

Wystawa połączona z kiermaszem przeznaczona jest nie tylko dla miłośników roślin i ogrodnictwa, ogrodników, ale także dla amatorów ozdabiania swoich balkonów i okien-

nych parapetów.

Dodatkowo szeroką ofertę produktów przygotowują producenci zdrowej ekologicznej żywności, miódów, win, miódów pitnych, a także wyrobów twórców ludowych.

Edukacyjny charakter imprezy oraz panująca specy-

ficzna atmosfera sprawiają, że udział w niej biorą całe rodziny z regionu. Podobnie jak w poprzednich latach, wystawie towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje. Na dzieci będzie czekał atrakcyjny plac zabaw oraz pokazy Straży Pożarnej i Policji.

Tradycyjnie w sobotę rozstrzygnięte zostaną konkursy dla Wystawców w sześciu kategoriach: na najciekawszą aranżację stoiska Wystawy, najciekawszy produkt, kwiat wiosenny, najpiękniejsze drzewko i krzew oraz tradycyjnie Nagroda Publiczności za najpiękniejsze stoisko Wystawy.

Spółród odwiedzających, którzy wezmą udział w głosowaniu na najpiękniejsze stoisko Wystawy, wylosowana zostanie nagroda główna - SKUTER!

Jak co roku wstęp na imprezę jest bezpłatny. Przy wjeździe samochodem na teren Wystawy obowiązuje opłata parkingowa w wysokości 5,00 PLN za pojazd.

„Wiosna w ogrodzie” 2019 będzie się odbywać w dniach 17-19 maja 2019 roku. W piątek 17 maja trwać będzie od godziny 12-ej do 18-ej, w sobotę 18 i niedzielę 19 maja w godz. 10.00-18.00, na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk, w Gdańsku, przy ul. Wodnika 50.

Blisze informacje:
www.wiosnawogrodzie.pl
www.renk.pl
m.brodka@renk.pl
h.czapiewska@renk.pl
a.michalik@renk.pl
tel. 58/762-80-00

Muzyka świata zagościła na Pomorzu

Gdańsk już po raz dziewiąty zamienił się w stolicę muzyki world, fado, luzofońskiej i jazzu. Gdańsk LOTOS Siesta Festival rozpoczął się 25 kwietnia. Podczas 4 dni odbyło się aż 10 klimatycznych koncertów. Artysty wystąpili w Filharmonii Bałtyckiej, Starym Maneżu i Klubie Parlament. Już po raz ósmy Grupa LOTOS była sponsorem wydarzenia, w tym drugi raz jako sponsor tytularny.

Gdańsk LOTOS Siesta Festival prezentuje twórczość artystów z kręgu różnorodnej muzyki kultur świata. To kontynuacja niedzielnej audycji „Siesta” w radiowej Trójce prowadzonej przez Marcina Kydryńskiego. Kiedy „Siesta” miała już szerokie grono fanów, pojawił się pomysł, by muzyków znanych z audycji zapraszać na występy w Gdańsku. Opiekę nad koncertami objął Marcin Kydryński, który do dziś pozostaje dyrektorem wydarzenia. Podczas Gdańsk LOTOS Siesta Festival usłyszeliśmy rdzenne języki Afryki, Ameryki Płd. i Azji oraz portugalski, hiszpański czy francuski.

– Grupa LOTOS od lat aktywnie wspiera ważne wydarzenia kulturalne. Budujemy w ten sposób pozytywny odbiór marki i jednocześnie realizujemy cele naszej strategii. Działalność firmy nierozdzielnie kojarzy się z Pomorzem, więc cieszymy się, że mogliśmy kolejny raz być sponsorem LOTOS Siesta Festivalu, który odbył się w Gdańsku – podkreśla **Jarosław Wittstock**, Wiceprezes Zarządu Grupy LOTOS S.A. ds. korporacyjnych.

Festiwal otworzył występ Kandace Springs w Starym

Maneżu. Młoda amerykańska wokalistka porównywana jest do Norah Jones. Jej muzyka opisywana jest jako „ujazzowany soul”. Ojciec Kandace, soulowy wokalista Scat, współpracował z Arethą Franklin, Donną Summer i Chaką Khan. Co ciekawe, wplecione utwory artystki plecione są cytaty z muzyki Fryderyka Chopina. I to właśnie one zachwyciły publiczność, która nagrodziła artystkę gromkimi brawami.

Później, w ramach wieczorów Noce Fado, w Filharmonii Bałtyckiej wystąpił Marco Rodrigues. Młody artysta jest szefem artystycznym i głównym pieśniarzem w słynnej Cafe Luso w Lizbonie. Rodrigues był nominowany do nagrody Grammy, jest też m.in. zwycięzcą „Wielkiej Nocy Fado” w lizbońskim Coliseu. Wieczory Noce Fado, czyli kolacje, rozmowy, kameralne koncerty i spektakle, które odtwarzają atmosferę lizbońskich tawern, odbyły się także w piątek i sobotę.

W piątek w Filharmonii Bałtyckiej wystąpili Mayra Andrade, Marcio Faraco i ponownie Marco Rodrigues. Mayra Andrade to urodzona w Hawanie artystka o afrykańskich korzeniach, która



Festiwal otworzyła Kandace Springs

Fot. mat. prasowe Grupy LOTOS



Lucibela zaprezentowała łagodne brzmienia

Fot. mat. prasowe Grupy LOTOS

chętnie nagrywa w studiach Wybrzeża Kości Słoniowej. Przez lata mieszkała w Paryżu i stamtąd rekrutuje muzyków do swoich kolejnych zespołów. Teraz Mayra wróciła z nową płytą, którą zwiaśnie afrykański singiel Afeto. W Filharmonii Bałtyckiej artystka rozbijała publiczność, która szybko poderwała się do tańca. Zabawie nie było końca. Po koncercie Mayra z przyjemnością podpisywała płyty fanom, których ustawiła się długa kolejka.

Z kolei Marcio Faraco od dziecka grał na gitarze. Jako nastolatek pisał piosenki i śpiewał je w Rio de Janeiro. Artysta, choć pochodzi z Brazylii, odkryty został dopiero we Francji. Muzyka Faraco to zmysłowe, delikatne brzmienia, czego dowodem był piątkowy koncert pełen pozytywnej energii.

Trzeciego dnia festiwalu można było posłuchać Lucibelii i ponownie Marco Rodriguesa.

Lucibela śpiewa muzykę tradycyjną i niewątpliwie jest jednym z największych talentów dekady. W Gdańsku zaprezentowała łagodne, romantyczne rytmy, a podczas 3 ostatnich utworów zaprosi-

ła wszystkich do wspólnego śpiewania. Po koncercie był czas na wspólne zdjęcie.

Na zakończenie, w niedzielę, w Filharmonii zaśpiewała Ana Moura, a w Klubie Parlament – Selma Uamusse. Ana Moura śpiewa od dziecka, mając 14 lat założyła swój pierwszy zespół. Nowa płyta Any stała się złota w dniu premiery. Jej zmysłowy głos rozpoznaje się od razu i tak też było podczas niedzielnego koncertu.

Festiwal zamknęła Selma Uamusse pochodząca z Mozambiku. Artystka sięga po ludowe instrumenty i wplata je w klubowe brzmienia. Ważny jest też dla niej element afrykańskiej duchowości, co było słychać w utworach zaprezentowanych w Gdańsku.

Publiczność, choć zadowolona, już czeka na następne spotkanie z muzyką świata. Kolejny Gdańsk LOTOS Siesta Festival za rok. A jeszcze w maju 2019, w Sopocie, odbędzie się XIX Festiwal Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry”, którego sponsorem głównym jest Grupa LOTOS.



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 108

Sroda, 10 maja 1939

Rok XLVIII

Czy grozi Polsce widmo Rappalla

Najważniejszy program na dziś i na jutro: spokój, dobre samopoczucie, czujność!

Co niesie dzień polityczny?

Cała prasa zarówno polska, jak i zagraniczna, oprócz, rzecz jasna — prasy zgłębionej, oceniła pakt wojskowy włosko-niemiecki jako wydarzenie nawet nie drugorzędne znaczenia.

Odlakierowanie tego, co już poprzednio istniało, nie jest znów tak wielkim sukcesem, jak światu ogłaszają gigantofony i mikrofony radiostacji niemieckich. Jest to nie sukces lecz namiastka sukcesu, taki... orszak sukcesu.

Zresztą poco silić się na jakiejś tam określenie. Wystarczy, gdy przytoczymy za prasą francuską zmienną szczegół, że na wiadomość o tym mediolańskim pakcie, właściwie zapowiedzi podpisania paktu — giełda paryska, jak każda zresztą giełda z natury plochliwa, zareagowała w nieoczekiwany w świecie finansowym sposób: po prostu podwyższyła kursy.

A giełda zna się na polityce. To taki czuły barometr, taki lepszy P. I. M., skoro chodzi o przepowiednię na temat wojny czy pokoju.

Niech się Niemcy cieszą. Nie mamy powodu im zazdrościć.

CO ZAMIERZAJĄ NIEMCY

A teraz co po tym mediolańskim „zwycięstwie”? Jaką linią potoczą się polityka Trzeciej Rzeszy? Nasuwają się, zdaniem naszym trzy możliwości: 1) chwilowe przyznanie się, a więc uspienie czujności bo Niemcy nigdy nie zrezygnują ze swych aspiracji.

Naród niemiecki bowiem bardzo szybko przyzwyczaił się do sukcesów, ale nie do braku tłuszczów. Tregedią każdego dyktatora jest to, że musi stać się obywateli narkotyzować nie tylko mocnymi hasłami, ale i realnymi zdobyczami. Naród musi wiedzieć w imię czego nie dojeżdża.

2) Drugą możliwością polityki niemieckiej będzie zapewne dążność powrotu do polityki Rappalla, to jest do nawiązania przyjaznych stosunków z Rosją Sowiecką, ażeby zaszachować Polskę i strachem wy-

musić ustępstwa.

3) Trzecią możliwością jest taktyka wprowadzenia Polski z równowagi, ażeby móc Polskę nazwać napastnikiem. To jest bardzo ważne ze względu na opinię świata. Dlatego też prasa i radio niemieckie głoszą na wsze strony o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w Polsce, z tej inspiracji zapewne wypływają te liczne szkany ludności polskiej w Niemczech, choćby wspomnieć krwawą masakrę w Opolu.

KOGO DOCZEPIĆ DO OSI

Rzecz jasna, że te trzy wyżej wspomniane punkty nie wyczerpują całokształtu gry

na szachownicy dyplomatycznej.

Następstwem pierwszego punktu naszych rozważań będzie wysłanie o zdobycie nowych sojuszników.

Ale kogo przyczepić do osi? Węgry już i tak jadą. Słowacja się nie liczy, gdyż nie jest podmiotem prawa międzynarodowego lecz przedmiotem. Ani Turcja, ani Hiszpania, ani Szwecja, ani Rumunia, ani Litwa itd. nie pójdą za panem Ribbentropem. Po zostaje Jugosławia. Ale i ta broni się jak może.

Zresztą tu interesy partnerów osi krzyżują się, gdyż Włochy, mimo całej „przyjaźni” do Trzeciej Rzeszy, nie pragną sąsiedztwa przyjaciele nad Adriatykiem. (Ciąg dalszy na str. 2)

Generalny Komisarz Rzpl tej w Gdańsku melduje Marszałkowi:

Polonia gdańska zaoferowała pół miliona zł na obronę narodową

WARSZAWA. Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku minister Chodacki przesłał Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi następujący meldunek:

„Melduję Panu Marszałkowi, że władze, urzędy i społeczeństwo polskie na terytorium Wolnego Miasta, pragnąc dać wyraz swej nierozdzielnej łączności z krajem i jego potrzebami, jak również odczuwając głęboko nakaz chwili,

1) subskrybowało do godz. 12-tej dnia 6 maja Pożyczkę Lotniczą na sumę zł 333.020;

2) złożyło na Fundusz Obrony Narodowej zł 151.065,52;

3) ofiarowało na cele lotnicze: a) w obligacjach i papierach wartościowych 17.587 zł, b) złotych monet wartości 2.157,76, c) walut obcych wartości zł 2.535,06, d) przedmiotów jubilerskich złotych sztuk 10, srebrnych sztuk 5, e) nieobiegowych monet srebrnych sztuk 242.

Suma zebrana przekroczyła w ten sposób pół miliona złotych.

(—) Chodacki — Komisarz Generalny R. P. Gdańsk

W takich czasach

nie słów, lecz pracy i czynów potrzeba

Pełnomocnictwa dla rządu Sejm uchwalit jednogłośnie

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym wśród entuzjazmu, bez dyskusji i jednogłośnie uchwalono szerokie pełnomocnictwa dla rządu w związku ze sytuacją międzynarodową.

Projekt ustawy o upoważnieniu P. Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów referował poseł Browiński.

„Nie rezygnując w niczym z krytyki, którą wypowiedział Sejm odnośnie do normalnych prac rządu w debacie budżetowej — oświadczył pos. Browiński — nie rezygnując z tej krytyki — nadal stwierdzić należy, że w postawieniu i podjęciu zagadnienia obrony państwa, rząd stanął na wysokości zadania.

W pełnej świadomości, że ster państwa spoczywa w dobrych i pewnych rękach, że organa kierownicze czule sa na każde niebezpieczeństwo, że Wódz Naczelny we właściwym momencie powie „Baczność” lub „Maszerować” (huczne oklaski) — możemy z pełnym zaufaniem udzielić rządowi pełnomocnictwa, jako koniecznego narzędzia działania w obecnej chwili.

Konstytucja nasza ma na sobie piętno wielkości jej twórcy Marsz. Piłsudskiego.

Aresztowanie dwóch Polaków w Gdańsku

W Gdańsku aresztowanych zostało przez policję gdańską dwóch Polaków. Pierwszy z nich Zaborowski ze Strzepowa (pow. Gdańskie Wyżyny), szofer polskiego właściciela tego majątku dopuścić się miał rzekomo słownej zniewagi flagi narodowo-socjalistycznej. Zaborowski obrzucił flagę w dniu 20 kwietnia, aresztowany zaś został 8 maja br.

Poza tym aresztowany został pracownik Rady Portu w Gdańsku, Ernest Orłowski, jak dotąd niewiadomo z jakiego powodu.

W związku z tym przypomnieć należy, że nie jest to pierwsze aresztowanie Orłowskiego. Pamiętna jest jeszcze do dziś dnia

sprawa Schoenberga, kiedy to w październiku roku 1936 dokonany został napad bojówki na mieszkanie Orłowskiego i jego żony, którzy zostali dotkliwie pobici. Poza tym napadnięto na mieszkanie Czapiewskich, a tłem tych napadów jak i późniejszych szkan zamieszkałych w Schoenbergu rodzin polskich było posyłanie dzieci polskich na urządzony w domu Orłowskich, najzupełniej legalny kurs języka polskiego. Orłowski został wtedy aresztowany, a później powrotnie w czerwcu 1937 r.

Senat W. Miasta zapowiedział wtedy śledztwo w tej sprawie, jednak do dzisiaj śledztwo pozostało — bez wyniku.

Niemcy o zwiększonej sile i bitności armii francuskiej

W „Danziger Vorposten” ukazało się na naczelnym miejscu omówienie książki napisanej przez paryskiego korespondenta tego pisma na temat Francji dzisiejszej. Autor stwierdza tam z naciskiem, że zwartość i bitność armii francuskiej nie uległa osłabieniu, a wręcz przeciwnie wzrosła znacznie duch ofensywny. Mocnego podkreślenia doznała także siła francuskich wojsk kolonialnych, liczebnie i jakościowo znacznie wzmoconych.

Diennikarz niemiecki wydany z Egiptu

KAIR. Władze egipskie nakazały korespondentowi głównego niemieckiego pisma „Voelkischer Beobachter” w Berlinie Pawłowi Schmitzowi opuszczenie terytorium Egiptu w ciągu 3 dni. Termin ten przedłużony został do 17 maja.

Ambasador francuski mile witany w Hiszpanii

GRANADA. Ambasador francuski w Hiszpanii marszałek Petain przybył do Granady, powitany przez władze hiszpańskie z gubernatorem wojskowym na czele. Po zwiedzeniu Alhambry i innych zabytków miasta, marsz. Petain obecny był na święcie ludowym. Po południu ambasador francuski odjechał do Kordoby i Sewilli, skąd odjedzie do San Sebastian.

Rada Ligi Narodów zbiera się

LONDYN. Ogłoszono tu urzędowo, że lord Halifax reprezentować będzie W. Brytanię na sesji Rady Ligi Narodów. Minister opusci Londyn 13 maja o godz. 11, a w drodze do Genewy zatrzyma się kilka godzin w Paryżu celem odbycia rozmów z ministrami francuskimi.

Goering wstąpi do Hiszpanii

SAN REMO. Marszałek Goering odpiął wczoraj swym jachtem, eskortowanym przez dwa kontrtorpedowce niemieckie, do Walencji.

Jak informuje agencja Reutersa z Burgos, nie potwierdzają tutaj wiadomości o udziale marszałka Goeringa w „wielkiej paradzie zwycięstwa” w Hiszpanii.

Trzej postowie u Premiera

WARSZAWA. Prezes rady ministrów, gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj w obecności p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posłów na Sejm gen. Zeligowskiego, Dudzińskiego i Stocha.

Jeszcze przed Zielonymi Świątkami

LONDYN. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej wejdzie w życie jeszcze przed Zielonymi Świątkami.

Nowa ordynacja wyborcza w Rumunii

BUKARESZT. W ciągu najbliższych dni zostanie ogłoszona ordynacja wyborcza do nowego parlamentu, która będzie oparta na zasadach korporacyjnych (stanowych), zgodnie z postanowieniami konstytucji z lutego 1938 roku.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Dziecko polskie tylko do polskiej szkoły

Jeryna możliwość, również i w Gdańsku

Jak już donosiliśmy, policja gdańska rozpoczęła niedawno akcję bezpośredniej interwencji u rodziców polskich celem przeprowadzenia ich dzieci uczęszczających do szkół powszechnych Macierzy Szkolnej do szkół niemieckich. Dotychczas zanotowano przeszło 20 wypadków, w których policja zgłosiła się do domów polskich, chcąc przeprowadzić dzie-

Chodzi tu o dzieci, które rozpoczęły pierwszy w ogóle rok szkolny, a działania władz policyjnych sprzeczne jest z art. 11 umowy polsko-gdańskiej z 18. 9. 1933 r. oraz z art. 18 par. 2 tejże umowy, wykluczającej jakikolwiek nacisk władz gdańskich na rodziców w sprawie zapisów szkolnych. We wszystkich wypadkach rodzice, bezsprzecznie Polacy, dokonali zameldowania zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Senatu W. Miasta.

Akcja ta objęła Nowy Port, Gdańsk Śródmieście i Słdlce, a częściowo również Wrzeszcz. Dotknięci nią rodzice złożyli odpowiednie pisma do prezydenta Senatu.

W dniu wczorajszym rodzice zawezwani zostali do wydziału oświaty przy Senacie i tam poddani różnym zarwanom, które m. in. stwierdziły im ich polskość, rzecz dziwna, jeszcze niedostatecznie wyrażoną po-

Sukces OZN w wyborach gromadzkich w powiecie starogardzkim

W ub. niedzielę odbyły się w powiecie starogardzkim wybory do rad gromadzkich w 9 gminach. Wyniki są następujące.

OZN — 32 mandaty.

Zbliżone organizacje gospodarcze — 57 mandatów.

Stron Narod. — 28 mandatów.

Stronnictwo Pracy — 21 mandatów.

Stronnictwo Ludowe — 2 mandaty.

Bez oblicza politycznego — 3 mandaty.

Razem 136 mandatów.

W dwóch gminach wybory odbyły się przez aklamację i wybrano 28 radnych — natomiast 108 wybrano przez głosowanie.

Na 55 tysięcy mieszkańców powiatu starogardzkiego głosowało 94 proc.

Co niesie dzień polityczny?

(Dokończenie ze str. 1)

Okazuje się, że Niemcy mają wszystkich przeciw sobie. Zmobilizowały wprawdzie kilka roczników u siebie ale L. zmobilizowały również dokładnie cały świat przeciwko sobie.

CZY WIDMO RAPPALLA

Pozostaje polityka zaszachowania Polski Rosją. Już widać oznaki zmiany taktyki. Charakterystyczne, że w mowie woźdy Trzeciej Rzeszy w dniu 28 kwietnia ani jednym słowem nie było o Rosji.

Ze kursu antyrosyjski jest złagodzony wynika choćby z artykułu wstępnego „Berliner Boersen Zeitung”, stojącego blisko ministra Ribbentropa. W tym organie sfer przemysłowych zaatakowano Polskę, a w sposób przynalny wyrażają się o Sowietach.

To Polska, — pisze mniej więcej — „Ber. Boer. Zeitung”, — kusila Niemcy do grzechu wojny z Rosją, mając apetyt na Ukrainę.

To wynaczenie prawdy nadaje się do wesołego kąpielka, więc przejdźmy nad nim do porządku.

Takimi już operuje się argumentami. Kłamstwo jest bronią słabych, silni jej nie potrzebują, — ktoś stusznie powiedział. I powiedział prawdę.

SIEDZIMY MOCNO W SIODLE

Złudne są wszelkie nadzieje Niemiec na nowe Rappallo. Sam Ribbentrop w to nie wierzy. Przede wszystkim, gdyby to miało się urzeczywistnić, w Niemczech wyrosłoby natychmiast spod ziemi owe 5 milionów zorganizowanych komunistów, których twardy reżim nazistowski repchał do podziemi i obozów koncentracyjnych.

syłałem dziecko do szkoły polskiej.

Wyrażamy raz jeszcze nadzieję, że sprawa ta, w której słuszność jest w stu procentach po stronie rodziców, przez władze gdańskie zostanie zlikwidowana w myśl praw polskich, nie mogących podlegać żadnym wątpliwościom czy interpretacjom.

Dziecko polskie tylko do polskiej szkoły!

Wódz armii litewskiej w Warszawie

Ludność stolicy wita entuzjastycznie gen. Rasztikisa

WARSZAWA. Przybyły wczoraj w godzinach rannych do Warszawy naczelny wódz armii litewskiej generał Rasztikis, złożył w godzinach południowych wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na placu ustawiała się kompania honorowa wojska wraz z orkiestrą. W uroczystości złożenia wienca brał udział szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, oraz szereg innych generałów polskich. Obecny był również poseł litewski w Warszawie minister Szaulis.

O godz. 12.50 przybył gen. Rasztikis, który przy dźwiękach hymnu litewskiego odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem.

Po złożeniu wienca chwilą ciszy uczę-

no pamięć Nieznanego Żołnierza, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zgromadzone na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego tłumy ludności stolicy w momencie odjazdu naczelnego wodza armii litewskiej wzniosły szereg entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje Litwa”, „Niech żyje generał Rasztikis”.

Jak wiadomo, wódz armii litewskiej przybył do Polski na zaproszenie Marszałka Śmigłego Rydza.

Po południu gen. Rasztikis złożył wizytę ministrowi spraw zagran. Józefowi Beckowi.

Zadziwiająca wysokość subskrypcji firmy „Dobrolin“

Znana w całej Polsce firma „Dobrolin“ subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na imponującą sumę zł 370.000. Prócz tego pracownicy tej firmy subskrybowali zł 32.680, czyli łączna suma subskrypcji firmy przekroczyła 400.000 zł. Jest to godny podziwu i pochwały wysiłek, stanowiący dowód obywatelskie-

go ustosunkowania się do sprawy obronności Polski.

Jeżeli fabryka, produkująca drobne artykuły codziennego użytku, subskrybowała tak wielką sumę, mimo woli nasuwa się pytanie, ile subskrybował wielki przemysł, obracający setkami milionów złotych.

Ochotnicy do torped śmierci

Wzruszające objawy gotowości do najwyższych poświęceń

Wśród darów i ofiar składanych w związku z akcją obrony narodowej a w szczególności obrony morskiej ostatnio są wypadki zgłaszania się ochotników na sterników, kierowców t. zw. torped śmierci t. zn. pocisków torpedowych, którymi umieszczony w nich marynarz kieruje przeciwko nieprzyjacielskiemu okrętowi ginąc w chwili wybuchu torpedy.

I tak we Włocławku zgłosił się jako ochotnicy p. Stefan Taczala, cholewkarz z Włocławka, urodzony w roku 1899 oraz kupiec p. Z. T., który przez skromność prosił o niepodanie swego nazwiska.

W Bydgoszczy zgłosił się jako kandydat na żywą torpedę p. Alfons Kowalski, lat 29 — przeciwko okrętowi i czołgom na wypadek zbrojnego napadu.

Bezpieczne jest nasze stanowisko nad Bałtykiem, gdy tak jak obaj ci ochotnicy myślą o morzu polskim i jego portach, obywatela Rzeczypospolitej!

Czy dojdzie do porozumienia między Anglią a Japonią?

Lord Halifax na obiedzie u ambasadora japońskiego

LONDYN. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Halifax był wczoraj podejmowany obiadem przez ambasadora japońskiego w Londynie Szigemitsu.

W londyńskich kołach politycznych przywiązują wielką wagę do spotkania lorda Halifaxa z ambasadorem japońskim Szigemitsu i twierdzą, że spotkanie to może mieć duże znaczenie dla dalszego ukształtowania się stosunków angielsko-japońskich. Stosunki te weszły w nową fazę w związku

z rokowaniami angielsko-sowieckimi. Należy zaznaczyć, że lord Halifax przed paru dniami zaprosił do siebie ambasadora Szigemitsu i odbył z nim dłuższą rozmowę, poddając analizie całokształt stosunków pomiędzy Londynem a Tokio.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych lord Halifax zawiadomił przede wszystkim ambasadora o przebiegu i widokach rokowań angielsko-sowieckich oraz zaznaczył, że rząd angielski pragnie być poinform-

B. kajzer Wilhelm w tarapatkach materialnych

Mieszkanca Czerska, 80-letnia Niemka, Anna von Sohrbann wysłała w marcu r. b. list do eks-kajzera Wilhelma list z prośbą by przysłał równowartość 1200 marek niem. w złocie, które składała na „czarną godzinę”.

Oszczędność te przepadły w czasie wojny i obecnie staruszka nie ma żadnych środków do życia.

Odpowiedź nadeszła z Doorn w tych dniach. Marszałek dworu eks-kajzera odpowiedział, że „w dzisiejszych czasach cały dwór znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej”, wobec czego nie może prośby załatwić przychylnie.

Sensacyjny proces lekarski w Grudziądzu

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozpoczął się sensacyjny proces, który w sferach lekarskich wywołał wielkie zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiadł lekarz dr med. Leon Brasse z Lubawy.

Akt oskarżenia zarzuca pod sądemu, że w latach 1937 i pierwszej połowie 1938, wiedząc o szerszeniu się na terenie pow. lubawskiego duru brzuszno-świadowie i celowo stawiał błędne diagnozy, aby chorzy na dur brzuszny mogli się leczyć w swoich domach

i pod opieką lekarską. Oskarżony nie izolował tych chorych, nie przeprowadzał u nich badania krwi i wbrew swojemu obowiązкови nie zawiadomił o istnieniu tyfusu władz administracyjnych, czym przyczynił się do rozpowszechnienia na tym terenie choroby zakaźnej oraz spowodował niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia ludzkiego. Lista świadków obejmuje 25 nazwisk. — Rozprawa potrwa trzy dni.

Znamienne objawy

Czym pociesza się prasa niemiecka w Gdańsku

„Pocieszanie się” weszło już w systematyczny zwyczaj prasy niemieckiej w Gdańsku, która niemal codziennie wynajduje coś innego na pokrzepienie ducha.

Prędko jakoś zapomniany został powitany przedwczoraj z triumfem wynik rozmów włosko-niemieckich, gdyż już w dniu wczorajszym powróciła znów na łamy tej prasy zwłaszcza „Danziger Vorposten”, obrohiona już na wszystkie strony i boki sugestia, że — „przecież” nikt na świecie nie chce walczyć o Gdańsk. Ani Paryż, Londyn, ani nawet sami... Polacy.

Polska bowiem — pociesza siebie i innych pismo partyjne — z trudem, dopiero przy pomocy... Żydów, Cyganów, więźniów i Anglików uzbierała kilkaset milionów zł na pożyczkę lotniczą, poza tym ludność polska narzekać ma jakoby na kosztowną a „niepotrzebną” mobilizację, co więcej nawet w Gdyni jest już... panika, ludziska dopytują się o bilety, by czymprędzej czmychnąć z „korytarza”...

Używając tak „kształtować” opinię niemiecką, prasa ta odsłania przede wszystkim dwie rzeczy: 1) zdenerwowanie i 2) niezbędna konieczność pocieszenia czy podtrzymywania na duchu tych liczących natwidoczenie zaniepokojonych lub strapiionych współrodaków w Gdańsku.

Wystąpienie Hiszpani z Ligi Nar.

PARYŻ. Wiadomość o wystąpieniu Hiszpanii z Ligi Narodów, nadeszła do Paryża we wtorek we wczesnych godzinach rannych. Dlatego też dzisiejsze pisma nie zawierają obszerniejszych komentarzy na ten temat, ograniczając się do podania samej wiadomości.

Jak można sądzić z pierwszych głosów prasy, wystąpienie Hiszpanii z Ligi Narodów nie wywołało większego wrażenia w miarodajnych kołach paryskich, które oczekiwały takiego obrotu rzeczy od chwili, gdy Hiszpania zgłosiła swe przystąpienie do paktu przeciwko Kominternowi.

Polski Związek Zachodni

pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie



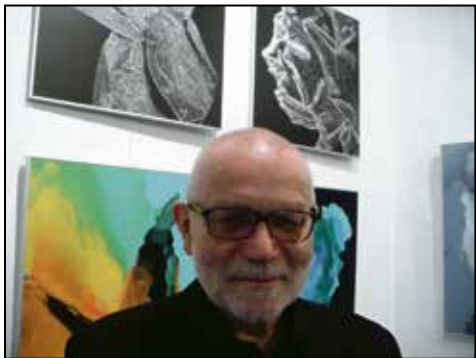
PARTNER WYDANIA

Galeria Sztuki Gdańskiej



Erazm Wojciech Felcyn - Synthesis

Ostatnie trzy znakomite wystawy artysty mocno przybliżyły i unaocznily problem poruszany w jego twórczości, z jednej strony wielka wiedza, z drugiej zaś fascynująca artystyczna odwaga będąca wyznacznikiem poziomu jego prac. Obie kwestie równie ważne. Przekaz stanowi kunsztowny wyraz poruszanego problemu, który dla mnie wydaje się podstawowy, ale czy to stanowi o wartości wystawy? Pewnie nie, jedno i drugie w tym wypadku jest równie ważne. Wojtek Felcyn, niepokorny artysta, grafik komputerowy, fotografik naszych czasów, dr chemii, bezkompromisowy autor obrazów stworzonych dzięki pojawieniu się technologii cyfrowej, zadaje trudne pytania.



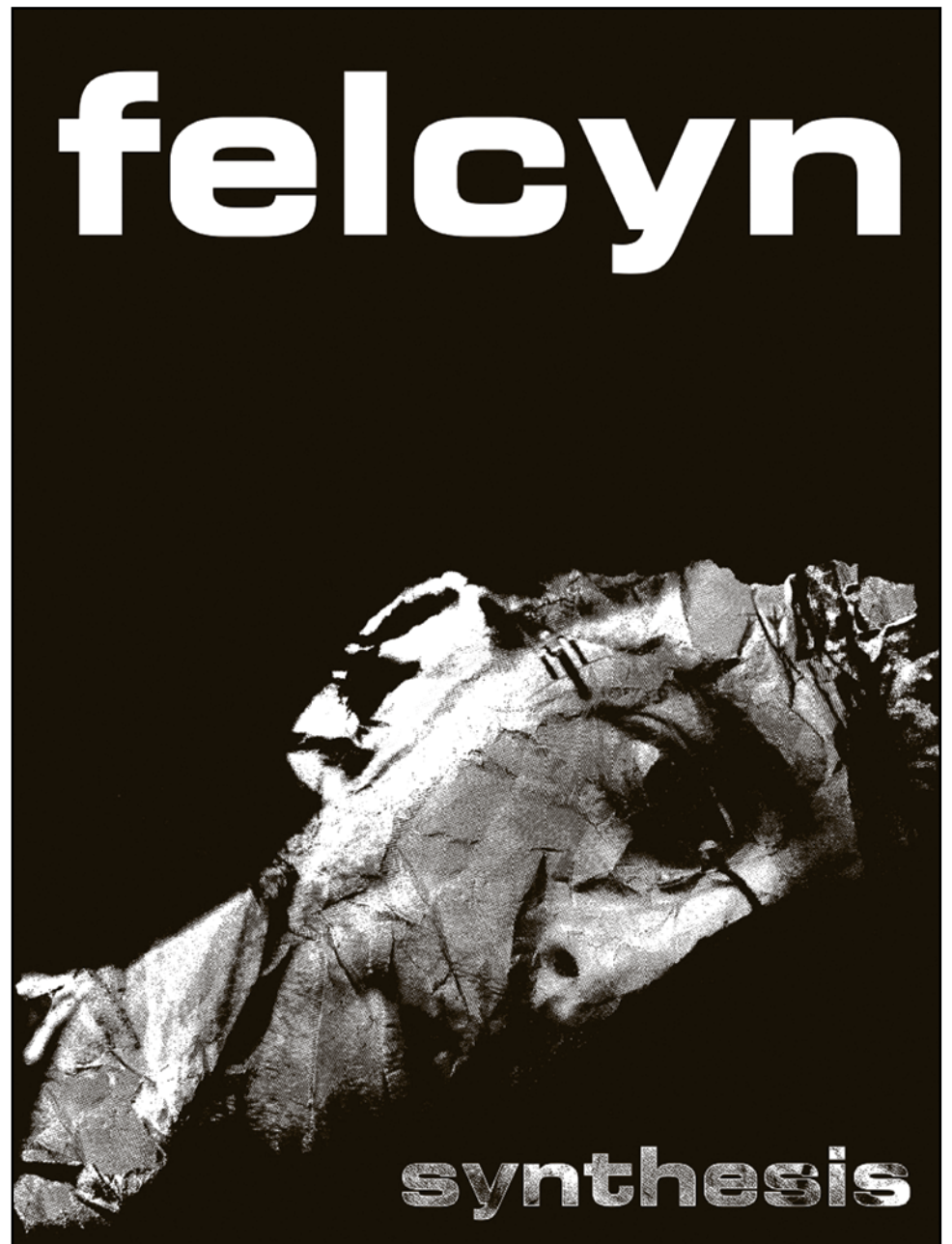
Erazm Wojciech Felcyn

Byłbym jednak niesprawiedliwy gdybym sprowadził jego twórczość li tylko do fotografii. Artysta zaangażował się w dialog nad moralną postawą wobec zbliżającej się totalnej katastrofy ekologicznej. To temat, o którym nie chcemy słuchać. Wygodniej przyjąć konformistyczną postawę, mniej wiedzieć, nie zabierać głosu, a sprawa jakoś się ułoży. Żyjemy w głębokiej nieświadomości problemu, który jest już na wyciągnięcie ręki. Sam złapałem się na jednej z jego wystaw, że artystyczny wymiar eksponowanych prac, przysłonił poruszany problem, dopiero jego komentarz zadający fundamentalne pytanie - Milczeć czy Krzyczeć? Stawia na nogi. Wielka wiedza artysty na temat globalnego ekosystemu i prawda o nim jest porażająca, zatem co robić. Wystawy Felcyna nie dają odpowiedzi, ale budzą, pokazują skutki, los człowieka, który sam sobie zgotował takie przeznaczenie, doprowadzając do nieodwracalnych zmian w ekosystemie. To hiobowe wieści, ale zachowujemy się jakbyśmy tego nie wiedzieli, nie dopuszczamy do siebie tych oczywistości. Oddzielamy sztukę od realiów, okłamując samych siebie. Felcyn zadaje pytanie czy milczenie

i marazm wobec nadciągającej globalnej katastrofy jest postawą moralną? Czy stać nas na chowanie głowy w piasek? Czy nie są to postawy ludobójcze w stosunku do przyszłych pokoleń? Postawienie tych pytań nadaje sens tej twórczości, może nie łatwej, ale mądrej, na czasie i w istocie etosu awangardowej sztuki fotograficznej, niepozbawionej ciągłych eksperymentów nad materią, dotyka sedna sprawy.

Artysta wybrał trudną drogę, napotyka wiele trudności, które często w imię swojej perfekcji sam sobie stwarza, ale technologia fotografii cyfrowej to nowa dziedzina, a perfekcja w tworzeniu nowego jest niezbędna. Odkrycia nowatorskich możliwości grafiki komputerowej nie mogłyby się pojawiać gdyby nie jego fachowa wiedza, a nadto wielka znajomość zagadnień z zakresu historii sztuki. Wyobraźnia i poszukiwanie właściwego przekazu oraz badania nad strukturą obrazu pozwoliły artyście w nadaniu całości odpowiedniej ekspresji.

Erazm Wojciech Felcyn tworzy obrazy swojej opowieści o człowieku i jego egzystencji w dzisiejszym świecie również w aspekcie rozwoju społeczeństwa. Wystawa „Synthesis” to wynik badań nad ingerencją w strukturę obrazu fotograficznego, modyfikowania jego ekspresyjnego przekazu. Projekty składające się na tę wystawę to również zaduma nad trwaniem człowieka. W cyklu „Szukając samego siebie” artysta zaczyna od alegorycznego autoportretu „Alter Ego” będącego dialogiem z własnym życiem. Każda praca w zbiorze „Synthesis” niesie ze sobą przekaz, a suma tych przekazów rysuje całościowy obraz ludzkiego życia. W cyklu Autoportret podwójny „Portret z samym sobą” artysta próbuje dokonać wyboru między dobrem a złem, ale problem nie jest taki prosty bowiem wewnętrzna dyskusja sprowadza się do wyboru



między jednym a drugim złem. Dobro pozostaje nieuchwytnie. Podczas ostatnich wystaw twórcy obserwują trwający okres rodzenia się świadomości okrutnego losu człowieka. To również odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń. Jak być dobrym człowiekiem, myślicym o przyszłości i wyczulonym na zagrożenia, które niesie świat i jak pozostać wiernym swoim zasadom? Felcyn w swoich poszukiwaniach połączył dwie różne dziedziny, ekologiczną wiedzę i umiejętności artystyczne, nie jest banalny czy sentymentalny. Nie może pogodzić się wobec nadciągającej katastrofy.

Uważa, że zasada „Business as usual – Business jak zawsze” nadal obowiązuje i jest coraz większym zagrożeniem dla ludzkości. Zadziwiające jest to w jaki sposób artysta próbuje dojść do sedna sprawy. Do tej pory wydawało się, że podejście do artystycznego wymiaru jego sztuki jest najważniejsze, dziś po obejrzeniu jego kilku wystaw zadaje sobie pytanie, problem czy wyraz przekazu? Zapraszam na wystawę do ZPAP w Gdańsku, Galeria przy ul. Piwnej, od 10 maja do 31 maja.

Stanisław Seyfried



Wystawa "W drodze... Kontynenty"

Wejherowskie Centrum Kultury Filharmonia Kaszubska
Wernisaż 06.06.2019 godz. 18.00

Tym razem do udziału w cyklicznej wystawie „W drodze...” zaprosiłam artystów, którzy tworzą lub tworzyli poza krajem ojczystym - wyjechali na stałe, wyjechali i wrócili, wyjeżdżają / wracają, wahadłowo.

43 artystów w relacjach pomiędzy 34 krajami. Danuta Joppek - Kurator.



Więcej energii na to, co ważne

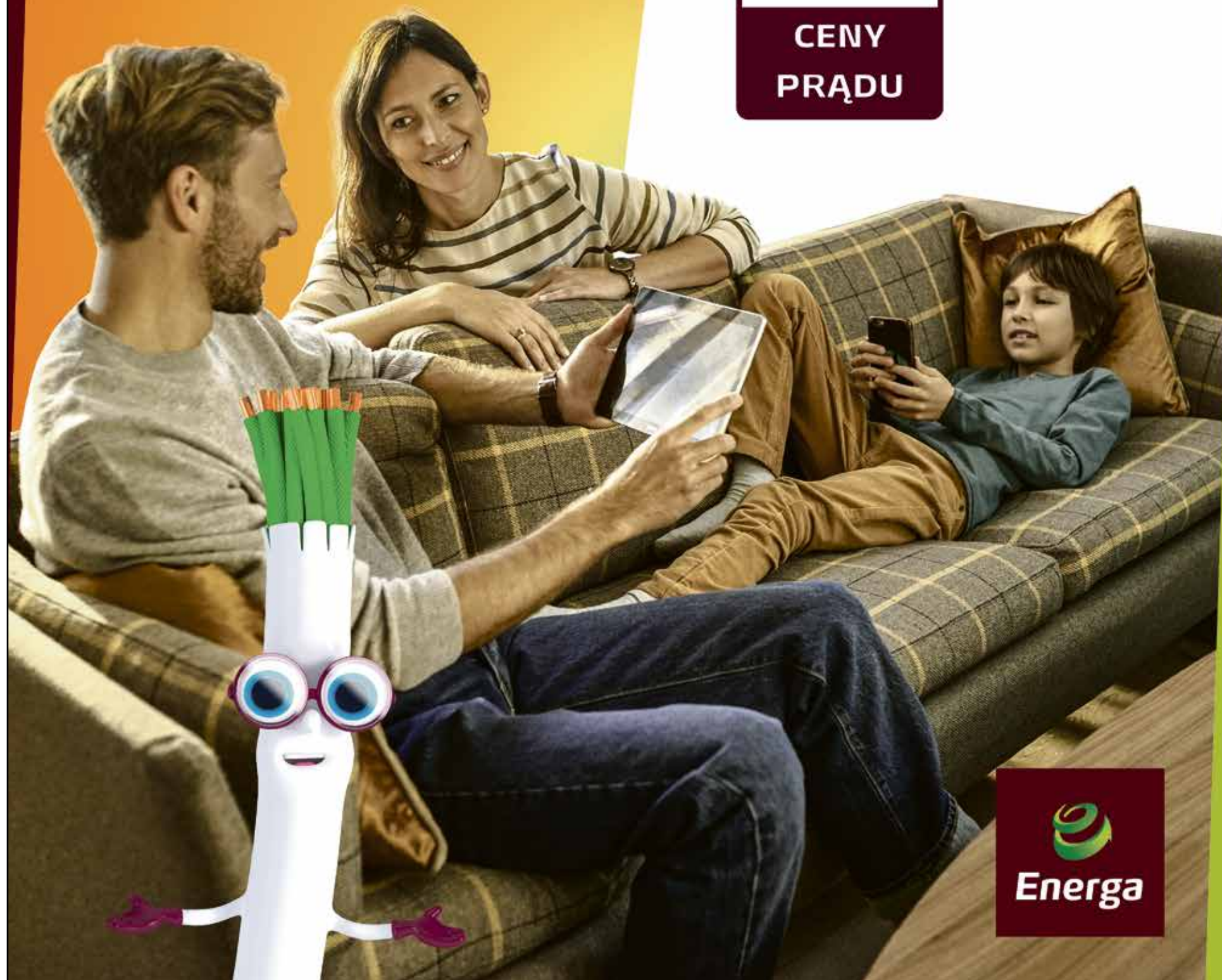
Grupa Energa realizuje rozwiązania dla odbiorców energii elektrycznej, przewidziane przez ustawodawcę.

Ceny prądu w taryfie G za 1 kWh w 2019 roku pozostają na poziomie cen z 2018 r.

STABILNE

CENY

PRĄDU



Obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej wokół cierpienia i walki

1 września 2019 roku przypada 80. rocznica wybuchu II Wojny Światowej. O wydarzeniach zaplanowanych w ramach obchodów 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej poinformowali Jarosław Sellin – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz dr Karol Nawrocki – Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, pełnomocnik ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do spraw obchodów tej rocznicy.

- W tym roku obchody i nasza aktywność będą skupiać się wokół dwóch emocji jakże towarzyszyły narodowi polskiemu od samego początku II Wojny Światowej, od 1 września 1939 roku - powiedział dr **Karol Nawrocki**, Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, pełnomocnik ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do spraw obchodów 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. - Polski naród walczył o wartości, o niepodległość, ale też strasznie cierpiał. Wokół tych dwóch wartości - cierpienia i walki - odbędą się tegoroczne obchody. Wydarzenia związane z rocznicą wybuchu II wojny światowej już się odbywają. Główne punkty i kręgosłup obchodów ogólnopolskich odbędzie się na osi czasowej pomiędzy 23 sierpnia, który jest rocznicą podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow; 1 września to wybuch II wojny światowej, a także 17 września czyli inwazja wojsk sowieckich na wschodnie tereny Rzeczypospolitej.

- Mamy kolejny rok brzemienisty w rocznice, ważne dla Polski - powiedział **Ja-**



rosław Sellin, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zdecydował się do każdej z tych rocznic powołać pełnomocnika, którego zadaniem jest zorganizować obchody przypominające nasze doświadczenie historyczne w różnych atrak-

cyjnych formach. Z punktu widzenia emocjonalnego najważniejszą jest 80. rocznica wybuchu II wojny światowej. Emocjonalnego zwłaszcza dla nas, dla Polaków.

W spotkaniu z mediami wzięli udział również: prof. Jerzy Grzywacz – Prezes Okręgu Pomorskiego Światowego Związku Żołnierzy

Armii Krajowej; dr Tadeusz Krawczak – Dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Jan Książek – Dyrektor Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu; Paweł Rozdźstwieński – Dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Tomasz Łunkiewicz

Wydarzenia zaplanowane

19 maja 2019 - ogólnopolska zbiórka eksponatów muzealnych, której celem jest ratowanie i zabezpieczenie pamiątek związanych z II wojną światową.

Zbiórka odbywać będzie się kolejno w dniach: Gdańsk - od 18 maja, Lublin 12-13 lipca, Szczecin 8-10 sierpnia, Białystok 10-12 października, Katowice 14-16 listopada, Warszawa 12-14 grudnia

23 sierpnia 2019 - międzynarodowa konferencja naukowa „Pakt dla wojny. Zmowa Hitler-Stalin z 23 sierpnia 1939 r z perspektywy 80 lat od wybuchu II wojny światowej”. W dniach konferencji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku stanie się miejscem dyskusji o historycznym dalekosiędnym doświadczeniu skutków tajnej umowy III Rzeszy i Związku Sowieckiego. W panelach dyskusyjnych konferencji wezmą udział przedstawiciele państw takich jak: Łotwa, Litwa, Estonia, Finlandia, Mołdawia oraz Rumunia.

23 sierpnia 2019 - premiera widowiska multimedialnego „Poland First to Fight- los obywateli polskich podczas II wojny światowej”. Nowoczesne i atrakcyjne widowisko multimedialne wykorzystujące innowacyjne technologie, takie jak projekcje mappingowe 3D, diodowe i wielkopłaszczyznowe współgrające z specjalnie przygotowanym dźwiękiem oraz wielkoformatową animacją „Poland first to fight”, powstało, by godnie, podniosło i atrakcyjnie upamiętnić polski wkład w zwycięstwo nad nazizmem, a także wyrazić hołd, szacunek i wdzięczność dla bohaterów, którzy oddali życie za niepodległość Polski.

1 września 2019

- otwarcie wystawy czasowej pt.: „Walka i cierpienie”, która przygotowana w innowacyjnej formie, opowiadać będzie o polskim doświadczeniu II wojny światowej. Wystawa będzie prezentować opowieść o brutalności kataklizmu wojennego, oporu przeciwko zniewoleniu i genezie totalitarnego zła.

- wernisaż wystawy „Poland First to Fight”. Dzięki współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, w kilkudziesięciu miejscach na świecie zostanie otwarta wystawa czasowa, która stanowić będzie emanację wystawy „Walka i cierpienie”.

- koncert gwiazd, zorganizowany ku czci ofiar II wojny światowej, przygotowany w reżyserii Haliny Przebindy. Koncert odbędzie się na placu Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

7 września 2019 – widowisko historyczno-sportowe „Mecz, który się nie odbył” - na stadionie przy ul. Traugutta w Gdańsku, zostanie zorganizowany mecz piłkarski, w którym wystąpią dwie historyczne drużyny. Mecz będzie historyczną inscenizacją rozgrywek pomiędzy Gedanią a Lechią Lwów, które z powodu wybuchu II wojny światowej nie odbyły się.

17 września 2019 - uroczyste odsłonięcie pomnika rtm. Witolda Pileckiego, przy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Witold Pilecki to bohater, który uosabia walkę Polaków o wolną i niepodległą ojczyznę. Aby uhonorować tę wielką postać, MIIWS podjęło decyzję o budowie jego pomnika na placu przy swojej siedzibie.

21 września 2019 - premiera spektaklu „Inny Świat”, który przygotowany został na podstawie książki o tym samym tytule autorstwa Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Reżyserem spektaklu jest Karolina Kołodowicz-Labahu. Sztuka opowiadać będzie o człowieku rzuconym na dno totalitarnego piekła.

28 września 2019 - uroczysta gala wręczenia Nagrody im. ppłk. Jana Kowalewskiego. Celem ustanowienia Nagrody jest przypomnienie wybitnej postaci ppłk. Jana Kowalewskiego – matematyka, kryptologa i lingwisty – oraz uhonorowanie osób, które wykorzystując potęgę własnego umysłu, zdobyły wiedzę i umiejętności, działając dla dobra wspólnego w myśl hasła „Rozum przed siłą”. Projekt jest efektem współpracy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Politechniki Gdańskiej. Laureatami każdej edycji będą cztery osoby: dwóch Polaków oraz dwóch obcokrajowców, w podziale na dwie kategorie wiekowe.

Na stronie muzeum1939.pl/80rocznica będą pojawić się szczegółowe informacje o programie i wydarzeniach organizowanych w całej Polsce, zgłoszonych do ogólnopolskiego kalendarza obchodów, prowadzonego przez MIIWS.

Sezon jeszcze trwa... PUCHAR JEST NASZ!

Minął tydzień od zdobycia piłkarskiego Pucharu Polski przez Lechię Gdańsk. Euforia z trofeum przykryła walory estetyczne tego piłkarskiego finału. W czasie trwania fiesty drużyna potknęła się jeszcze w meczu z Cracovią co nie pozwoliło wrócić jej na pozycję lidera. W miejsce gdzie najdłużej ze wszystkich drużyn ekstraklasy przebywała (18 kolejek). W niedzielę biało-zieloni podejmą na Stadionie Energa Zagłębie Lubin.

- Jeszcze nie zakończyliśmy sezonu – odgraża się trener **Piotr Stokowiec**. – Nie udało się w porę zregenerować nadszarpniętych sił w ostatnich dniach i dlatego parę zabrakło w ostatnich 20 minutach meczu w Krakowie. Chcę tu jasno oświadczyć, że nie straciliśmy wiary w powrót na szczyt tabeli. W ostatnich trzech meczach sezonu musimy wnieść się na wyżyny swoich możliwości i zrobić wszystko aby 19 maja świętować historyczny sukces klubu. Miniony tydzień pozwolił nam na odpowiedni wypoczynek i wciąż liczymy, że koniec może być dla nas wspaniały.

Coraz więcej mówi się o przygotowaniach do nowego sezonu i do rozgrywek europejskich a mniej o szansach Lechii jeszcze w bieżącym sezonie. Takie nastroje panują wśród kibiców. W szatni przeciwnie. Jeszcze wiara trwa.

- Chciałbym pożegnać się z Lechią jakimś fajnym akcentem – snuje **Konrad Michalak**, reprezentant polskiej młodzieżówki. – Wszyscy już wiedzą, że po Mistrzostwach Europy we Włoszech nie wracam do Gdańska. Czeka mnie nowe wezwanie w lidze rosyjskiej. Bardzo chciałbym w tych trzech meczach strzelić jeszcze 2-3 bramki dla biało-zielonych, które np. wysforowałyby nas z powrotem na pierwsze miejsce w tabeli. Być Mistrzem Polski to wielki zaszczyt i lepszy start z lepszą reputacją w zagranicznej lidze.

Na stadionie Narodowym w Warszawie Konrad Michalak zagrał od pierwszej minuty. Do Krakowa nie pojechał. Trener odnowy biologicznej zafundował mu tygodniowy „odpoczynek”. W finale z Jagiellonią Lechia nie zagrała rewelacyjnego futbolu. Grała jednak mądrze i w sposób wyrafinowany. Zadała dwa decydujące ciosy w ostatnich 10 minutach. Przy pierwszym голу technologia VAR odkryła centymetrowego spalonego, w drugim przypadku wątpliwości już nie było...

Finał zakończył się sukcesem gdańskiej piłki. Pani Prezydent miasta Gdańska wspólnie przeżywała zwycięstwo biało-zielonych. Na trybunie po raz pierwszy od ponad roku zasiadł też właściciel gdańskiego klubu. Obecność i zadowolenie pana Wrenze napawa optymizmem przed sezonem w którym Lechię czeka powrót na europejskie boiska ponad 30-letniej przerwie.



Sport szkolny z Energa

Majówka z minizuzłem

Pierwsze starty mają za sobą zawodnicy GKŻ Wybrzeże rywalizujący w mini żuźlu. Mateusz Łopuski, Antoni Kawczyński i Igor Sawicki w majowy weekend startowali w zawodach w Rybniku w Turnieju o Złotą Lampkę Górnica i II rundzie IMP.

To były pierwsze w tym roku zawody gdańskich adeptów mini żuźla. W Rybniku dobrze wypadli Mateusz Łopuski i Antoni Kawczyński. Mateusz w Turnieju o Złotą Lampkę Górnica zajął szóste miejsce, a w IMP zdobył 11 punktów i był trzeci w finale A. Antoni w Turnieju o Złotą Lampkę Górnica był czwarty. Miał szansę nawet na drugie miejsce, ale w biegu dodatkowym zano-

tował wykluczenie. W IMP Kawczyński zdobył 8 punktów, w finale B był drugi co dało mu ostatecznie szóste miejsce w zawodach. W IMP wystartował Igor Sawicki, który zdobył 2 punkty i wygrał finał E.

Tomasz Łunkiewicz

Zdjęcia dzięki uprzejmości Pana Tomasza Kawczyńskiego

Turniej o Złotą Lampkę Górnica

1. Dawid Pięstrzyński (MKMŻ Rybki Rybnik) 15 (3,3,3,3,3)
2. Nikodem Czmur (SSSM Stal Toruń) 11+3 (0,3,2,3,3)
3. Emil Maroszek (BTŻ Polonia Bydgoszcz) 11+2 (2,1,3,2,3)
4. Antoni Kawczyński (GKŻ Wybrzeże Gdańsk) 11+w (1,3,3,2,2)
5. Kacper Teska (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 10 (3,3,1,1,2)
6. Mateusz Łopuski (GKŻ Wybrzeże Gdańsk) 10 (2,1,2,3,2)
7. Mikołaj Duchński (SSSM Stal Toruń) 9 (1,2,0,3,3)
8. Bartosz Lewandowski (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 9 (2,2,1,2,2)
9. Szymon Ludwiczak (MKMŻ Rybki Rybnik) 8 (3,2,3,w,w)
10. Denis Andrzejczak (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 7 (3,1,2,0,1)
11. Kacper Halkiewicz (Bocar Włóknarz Częstochowa) 5 (0,0,2,2,1)
12. Maciej Kurzawski (BTŻ Polonia Bydgoszcz) 3 (2,0,0,1,0)
13. Jakub Breński (KS Toruń SA) 3

(1,0,1,1,0)

14. Wiktor Andryszczak (UKS Rędziny) 3 (1,1,0,0,1)
15. Bartosz Głogowski (BTŻ Polonia Bydgoszcz) 2 (0,2,w,-,-)
16. Szymon Tomaszewski (MKMŻ Rybki Rybnik) 2 (w,0,1,1,0)
17. Ksawery Słomski (SSSM Stal Toruń) 1 (1)
18. Paweł Caban (Bocar Włóknarz Częstochowa) 0 (0)
19. Mikołaj Krok (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) NS

II rundy IMP

1. Dawid Pięstrzyński (MKMŻ Rybki Rybnik) 12+3 (3,3,3,3)
2. Szymon Ludwiczak (MKMŻ Rybki Rybnik) 11+2 (3,2,3,3)
3. Mateusz Łopuski (GKŻ Wybrzeże Gdańsk) 11+1 (3,3,3,2)
4. Nikodem Czmur (SSSM Stal Toruń) 9+0 (2,3,3,1)
5. Bartosz Lewandowski (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 9+3 (3,2,2,2)
6. Antoni Kawczyński (GKŻ Wybrzeże Gdańsk) 8+2 (1,3,3,1)
7. Emil Maroszek (BTŻ Polonia Byd-

goszcz) 8+1 (3,1,1,3)

8. Mikołaj Duchński (SSSM Stal Toruń) 8+0 (2,2,1,3)
9. Denis Andrzejczak (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 8+3 (2,2,2,2)
10. Kacper Teska (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 6+2 (2,3,1,0)
11. Wiktor Andryszczak (UKS Rędziny) 4+1 (2,0,2,d)
12. Kacper Halkiewicz (Bocar Włóknarz Częstochowa) 6+0 (w,2,2,2)
13. Mikołaj Krok (Just Fun GUKS Speedway Wawrów) 3+3 (1,1,1,0)
14. Jakub Breński (KS Toruń SA) 3+2 (1,1,0,1)
15. Ksawery Słomski (SSSM Stal Toruń) 3+1 (0,0,0,3)
16. Szymon Tomaszewski (MKMŻ Rybki Rybnik) 3+ns (w,1,2,w)
17. Igor Sawicki (GKŻ Wybrzeże Gdańsk) 2+3 (0,0,1,1)
18. Paweł Caban (Bocar Włóknarz Częstochowa) 2+2 (0,0,d,2)
19. Maciej Kurzawski (BTŻ Polonia Bydgoszcz) 0+1 (d,0,0,0)
20. Bartosz Głogowski (BTŻ Polonia Bydgoszcz) 1+ns (u,1,u,w)



Podium Turnieju o Złotą Lampkę Górnica



Antoni Kawczyński (kask czerwony) w walce na torze

Dziewczęta z SP 5 Kartuzy rządzą w pomorskiej mini koszykówce

Z udziałem sześciu drużyn rozegrano finałowy turniej o Mistrzostwo Województwa Pomorskiego w Mini Piłce Koszykowej dziewcząt. Zawody zorganizowane przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego rozgrywano na halach sportowych Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 8. Tytuł mistrza województwa pomorskiego zdobyła drużyna SP 5 z Kartuz.

Drużyny uczestniczące w turnieju zostały podzielone na dwie grupy, w których zagrały systemem „każdy z każdym”. Zwycięzcy każdej

grupy mieli w kolejnym etapie zmierzyć się w pojedynku o złote medale, a drużyny z drugich miejsc w swoich grupach, miały zagrać o brą-



zowe medale.

W finale mimo, że faworyzowana drużyna SP 5 z Kartuz dość szybko uzyskała wyraźną przewagę nad reprezentacją z Kolbud to jednak

w końcówce nie ustrzegła się błędów i na minutę przed końcem prowadziła już tylko 2 punktami. To jednak wystarczyło do końcowego zwycięstwa. Tak więc tytuł

Mistrzyń Województwa Pomorskiego pojechał do Kartuz do Szkoły Podstawowej nr 5. Dziewczęta wystąpiły w składzie: Anolik Weronika, Bemowska Wiktoria, Bryłowska Agnieszka, Brzeska Julia, Drewa Zuzanna, Fierka Michalina, Kulaszewicz Amelia, Leman Lidia, Mielewcyk Weronika, Neubauer Julia, Socha Aleksandra, Szczepanek Martyna. Trener Karolina Bryłowska. W meczu o 3 miejsce lepsze okazały się dziewczęta reprezentujące Szkołę Podstawową nr 8 z Sopotu. Czwarte miejsce przypadło w udziale Szkole Podstawowej nr 10 ze Słupska. Piąte zajęły dziewczęta z Lisewa malborskiego, a na szósty uplasowały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 46 z Gdańska.

Kolejność końcowa:

1. Szkoła Podstawowa nr 5 w KARTUZACH
2. Szkoła Podstawowa w KOLBUDACH
3. Szkoła Podstawowa nr 7 w SOPOCIE
4. Szkoła Podstawowa nr 10 w SŁUPSKU
5. Szkoła Podstawowa w LISIEWIE MALBORSKIM
6. Szkoła Podstawowa nr 46 w GDAŃSKU

TŁ
fot. Wojciech Czubaszek

KONKURS

POPRZECZKA = DWUSTÓWECZKA!



PRZYJDŹ NA MECZ LECHIA GDAŃSK VS ZAGŁĘBIE LUBIN
W NIEDZIELĘ 12 MAJA O GODZ. 18:00
I ZDOBĄDŹ SZANSĘ NA USTRZELENIE

200 000 PLN

SZCZEGÓŁY ORAZ REGULAMIN AKCJI DOSTĘPNE NA LECHIA.PL

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR GLOBALNY



PARTNER STRATEGICZNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



W S P I E R A M Y Z D U M Ą !